

# Jerzy Swędrowski

---

## "Poczet Arcybiskupów Gnieźnieńskich Prymasów Polski", Przemysław Mrozowski, Warszawa 2003 : [recenzja]

---

Studia Prymasowskie 4, 318-321

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dania się Stefana Wyszyńskiego Matce Chrystusowej; najlepiej brzmią te treści w cytowanych fragmentach wystąpień sługi Bożego.

Książka Biskupa łowickiego wpisuje się w nurt odkrywania nauki kard. Stefana Wyszyńskiego i aplikacji jego wskazań do wymagań współczesności. Jest to jednocześnie znakomita pomoc dla rozpoczynających spotkanie z Wielkim Człowiekiem Kościoła, który pociąga swoją konsekwencją i odwagą, który ceni sobie dom rodzinny i tożsamość miejsc, w których wzrastał. Męstwo i odwaga Prymasa Tysiąclecia wypływały z głębokiej wiary; ta odwaga pozwalała przebaczać nieprzyjaciółom i patrzeć nie tylko na siebie, a jeśli na siebie to w świetle Ewangelii. Pracę bp. Andrzeja Dziuby czyta się łatwo; może warto byłoby umieścić miejsce i kontekst wypowiedzi, kiedy Stefan Wyszyński sam mówi o sobie. Nie przeszkadza to jednak w całościowym spojrzeniu na wielką postać w naszej Ojczyźnie i naszym Kościele powszechnym.

*ks. Jerzy Swędrowski*

***Poczet Arcybiskupów Gnieźnieńskich Prymasów Polski, Tekst Przemysław Mrozowski ze wstępem Daniela Olszewskiego, Wydawnictwo Orlęta, Warszawa 2003, ss. 224***

Współczesny rynek wydawniczy wypełniają liczne albumy, których treść niekoniecznie odzwierciedla chociażby jakość papieru, na jakim zostały wydrukowane. Zresztą wydaje się, że współczesny człowiek woli oglądać niż czytać, dlatego zapotrzebowanie na różnego rodzaju barwne publikacje bez wątpienia pozwoli spać spokojnie wydawcom specjalizującym się w kreowaniu pozycji albumowych.

Nie można jednak patrzeć w przyszłość w ciemnych barwach i wyszukiwanie pozytywów dokonujących się procesów może być przyczynkiem do wzmocnienia aspektów optymistycznych dla uniknięcia niezmiennie modnego narzekania. Dzisiejsze upodobanie do oglądania ukazuje proces postępującego analfabetyzmu intelektualnego, ale jednocześnie pragnienie odkrywania tego, co niepoznane i niezrozumiane. W tym wypadku historia jawi się jako szczególnie obszar, który pozwala na wędrówkę po minionych latach, których treść jest pomocą w odkrywaniu korzeni i tożsamości społeczności i narodów.

Szczególnym wymiarem bytowania człowieka na ziemi jest kultura, którą tworzy. Od dwóch tysięcy lat kształtuje się i uobecnia kultura śródziemnomorska, a jej wyrazem jest nawiązywanie do dorobku świata antycznego oraz asymilowanie wszystkiego, co dobre z myśli greckiej. Kościół katolicki jawi się w minio-

nych dwudziestu wiekach jako strażnik i odkrywca myśli ludzkiej, która nie może istnieć bez Jezusa Chrystusa, Założyciela i Głowy wspólnoty wierzących.

W to dziedzictwo od ponad tysiąca lat wpisuje się Kościół w Polsce, który przyjął orędzie Dobrej Nowiny z Europy Zachodniej i twórczo wpisał się w dzieje kształtującej się cywilizacji. Szczególne miejsce na drodze rozwoju chrześcijaństwa w naszej Ojczyźnie zajmuje Gniezno. Jest to miejsce z którego niejako wypływa źródło tożsamości wiernych podążających śladem pierwszego męczennika, który stoi u fundamentów polskiej tożsamości – św. Wojciecha. Pochodzący z Czech biskup Pragi, benedyktyn znalazł się na terenach kształtującego się państwa za czasów Bolesława Chrobrego. Jego osoba mogła jawić się jako synonim porażek w kierowaniu wspólnotą wiernych i recepcji orędzia ewangelicznego. Jednak późniejszy misjonarz Prus okazał się szczególnym znakiem jedności narodu, który ukształtowała i scementowała tożsamość chrześcijańska.

W 2003 roku na półkach księgarskich pojawił się *Poczet Arcybiskupów Gnieźnieńskich Prymasów Polski*. Format książki i jej obwoluta może w pierwszym momencie odstraszać potencjalnych nabywców i czytelników. Format przekracza wymiar A4, a z obwoluty spogląda na czytelnika postać św. Wojciecha przedstawiona w *Żywocie arcybiskupów gnieźnieńskich* Jana Długosza. Ilustrowane zostało ono drzeworytniczymi miniaturami Stanisława Samostrzelnika, co zostało wykorzystane przez wydawców omawianego *Pocztu...* Zresztą obok wspomnianych miniatur autorzy skorzystali z licznych wyobrażeń arcybiskupów gnieźnieńskich, które poprzednie pokolenia zachowały w kamieniu, metalu, czy w sztuce malarskiej. Bardzo często można zauważyć, że przedstawienia nie do końca odpowiadają faktycznemu wyglądowi następców Radzyna Gaudentego, lecz są niezmiernie cenną skarbnicą wiedzy o epoce w zakresie wiary, kultury i dzieł pozostawionych dla Kościoła i Ojczyzny.

Projektodawcy albumu w swoim zamyśle pragnęli bez wątpienia dać wyraz bogactwu całego Kościoła w Polsce, dlatego stronę 4 i 6 zdobią miniatury głównych patronów Polski św. Stanisława ze Szczepanowa i św. Wojciecha. Strona 5 wyraża dedykację: „Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II z okazji 25-lecia pontyfikatu”. Na stronie 7 Prymas Polski kard. Józef Glemp skreślił słowa, które przybliżają dziedzictwo tysiącletniej historii prymasowskiego Gniezna ze szczególnym uwzględnieniem Zjazdu Gnieźnieńskiego u grobu św. Wojciecha. Strona 9 zawiera podziękowania instytucjom i osobom, które przyczyniły się do realizacji albumu. Na kolejnej stronie umieszczono wiersz Marii Bronarskiej, w którym można wychwycić zasadniczy rys publikacji – szukania obrazu twarzy ludzkiej i charakterystycznych cech jego otoczenia przez pryzmat odkrywania prawdziwości oblicza Bożego.

Ksiądz Daniel Olszewski w artykule *Prymasi na stolicy gnieźnieńskiej* (s. 11-34) ukazał historię arcybiskupów gnieźnieńskich poczynając od jej genezy na początku drugiego tysiąclecia. Jako szczególnie istotny i ważny aspekt jawi się sprawa niezależności prowincji kościelnej oraz dynamizm w zakresie kształtowania struktur eklezyjalnych i państwowych. Autor zajmuje się dość szczegółowo okolicznościami przyznania arcybiskupom gnieźnieńskim tytułu prymasa oraz legata papieskiego. Fragment przedłożenia: *Przed rozbiorami* (s. 16-21) zarysowuje kształtowanie się tytułatury przysługującej metropolitom gnieźnieńskim, oraz dotyka powstania przedstawicielstwa Stolicy Apostolskiej w Rzeczypospolitej. Wśród licznych cech zaangażowania pasterskiego dostrzeżono znaczenie funkcji arcybiskupów, która odnosi się do twórczej odpowiedzialności za Polskę. Wyraża się to w posłudze interrexów i pierwszych senatorów Rzeczypospolitej. Nierozzerwalny związek odpowiedzialności za Kościół i Ojczyznę został ukazany w kolejnym fragmencie: *W niewoli narodowej* (s. 21-27). Mocarstwa rozbiorowe widziały w tytule prymasowskim znak jedności Polaków, z tego też względu podjęto wiele wysiłków, aby tytuł ten zniknął z oficjalnej nomenklatury. Pozostał jednak w świadomości uciemnionego narodu, a rola kard. Mieczysława Ledóchowskiego i jego postawa pasterska nie pozwoliły zniknąć tytułowi prymasowskiemu w mrokach niepamięci. *W minionym stuleciu* (s. 27-34) po latach niewoli dokonała się reorganizacja struktur kościelnych w Polsce. Znaczenie tytułu prymasowskiego oraz postacie, które go niosły, wyznaczają perspektywę spoglądania w przeszłość i otwarcia się na to, co niesie dziś i jutro. Jak ważki i ważny to tytuł dowodzą współczesne rozważania o miejscu rezydowania następcy Radzyna Gaudentego.

Przemysław Morozowski napisał tekst: *O podobiznach arcybiskupów gnieźnieńskich, prymasów Polski* (s. 35-44). Ukazuje w swym przedłożeniu znaczenie przedstawień arcybiskupów jako źródła wiedzy historycznej. Zaznacza, że do XVI wieku portrety hierarchów miały charakter imaginacyjny, ich zadaniem było ukazanie rangi osób i urzędów przez nich piastowanych. Z tej racji przywołuje kolekcję miniaturzystów skupionych wokół Stanisława Samostrzelnika, który na polecenia bp. Piotra Tomickiego ozdobił nimi *Żywoty arcybiskupów* Jana Długosza. Kolejna epoka niesie spojrzenie, które usiłuje oddać historyczną dokładność oraz znaczenie cech osoby i urzędu. Do dziś jednym z ważnych pocztów prymasów Polski pozostaje kolekcja powstała pod koniec XVIII wieku z polecenia Ignacego Krasickiego w seminarium misjonarzy w Łowiczu. Nawiązuje ona bez wątpienia do przedstawień zdobiących kiedyś ściany Zamku Prymasowskiego w Łowiczu. Autor podkreśla brak całościowego opracowania naukowego zjawiska, jakim był portret w dziejach kultury artystycznej dawnej Polski. Wydobywa jednocześnie istotne i interesujące aspekty przedstawień arcybiskupów gnieźnieńskich aż po kard. Józefa Glempa.

Na stronach 46-215 ukazano artystyczne wyobrażenia arcybiskupów gnieźnieńskich, krótką notę biograficzną oraz raczej wyboru określonego przedstawienia hierarchy. Bogactwo i różnorodność zaprezentowanych treści wyrażają zmienne, trudne i niezwykle dynamiczne dzieje Kościoła i Ojczyzny. Ciekawe są prezentacje odnalezionych pieczęci arcybiskupów różnych epok. Portrety, figury nagrobne, czy fragment Drzwi Gnieźnieńskich oddają ducha epok piszących historię – nauczycielkę życia, która pomaga odkrywać wiarę przodków.

Autorzy sięgnęli do wspomianej kolekcji Stanisława Samostrzelnika, do pocztu z łowickiego seminarium oraz licznych dzieł sztuki zachowanych przez Kościół – strażnika wiary i tradycji w miejscach oddanych na wyłączną własność Bogu. Widzimy zatem przedstawienia z bazyliki katedralnej w Łowiczu – największej nekropolii prymasów Polski, Warszawy, z archikatedry w Gnieźnie, z Poznania i Krakowa. Biblioteki i polskie uczelnie udostępniły obiekty, w których współczesny czytelnik może podziwiać i odkrywać dziedzictwo budujące tożsamość. Na stronach 45 i 216 umieszczono fragmenty mapy z *Europa Theatri Orbis Tarratum* z 1624 roku ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

Posłowie (s. 217-218) do albumu napisał ks. abp Henryk Muszyński, metropolita gnieźnieński. Wskazuje on na znaczenie i rys misyjny grodu św. Wojciecha. Stąd przywołuje słowa papieża Jana Pawła II z 3 czerwca 1997 roku o tym, że „świadectwo św. Wojciecha jest wciąż obecne w Kościele i wciąż wydaje owoce” (s. 218). Metropolita zauważa, że Gniezno niesie dziedzictwo odkrywania tożsamości europejskiej w którą autentycznie wpisuje się polska duchowość i religijność. Ostatnie strony publikacji zawierają spis treści (s. 220-221) oraz listę sponsorów.

Publikacja Wydawnictwa „Orlęta” jest przyczynkiem do odkrywania własnej tożsamości i historii. Bogactwo skarbu wiary wydobywa piękno i wielkość człowieka. Znaczenie posługi arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów Polski pozostaje niekwestionowanych znakiem odpowiedzialności za osoby, które żyły Kościołem, a jednocześnie przynależały do Rzeczypospolitej. Znaczenie tytułu prymasowskiego i jego funkcja integrująca wskazują na odpowiedzialność za dziedzictwo św. Wojciecha i Radzyna Gaudentego. Choć publikacja nie jest dogłębnym kompendium wiedzy, może stać się przyczynkiem do zainteresowania dziejami Kościoła i Ojczyzny. Bez wątpienia dobrze przygotowany edytorsko album przybliży skarbnicę wiary i kultury wywodzącej się z chrześcijańskiego Zachodu, a wspartej świadectwem św. Wojciecha.

*ks. Jerzy Swędrowski*